Nakład 32 200 egzemplarzy.

Rok IV Nr. 301 Sosnowiec, niedziela 17 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Ś. † P.

Władysław Sidło

członek Związku Majstrów Fabrycznych w Sosnowcu, człowiek zacny i prawego charakteru rozstał się z tym światem dnia 15 listopada b. r. **przeżywszy 39 lat.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 17. b. m. o godz. 2 popołudniu ze szpitala Renardowskiego na cmentarz pogoński.
Cześć jego Pamięci!
Stroskanej rodzinie składamy nasze współczucie

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH
Rzplitej Polskiej
Oddział w Sosnowcu.

Dymisja prezydjum rady miejskiej w Sosnowcu.

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Sosnowcu pierwszy wiceprezes rady, dyr. Mazur i pierwszy sekretarz, p. Zieleniec zgłosili swoją rezygnację.

Na wczorajszem zaś posiedzeniu rady miejskiej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zgłosili rezygnację: prezes rady miejskiej, dr. Pawełek, drugi wiceprezes rady p. Bajgelmacher i drugi sekretarz rady p. Liłewka. Jednocześnie ławnik decernent p. Almstaedt złożył piśmienną rezygnację.

Pocisk armatni na szynach kolejowych.

WILNO, 16.11. Koło Zalesia w pobliżu Mołodeczna na torze kolejowym znaleziono pocisk armatni o średnicy 8,6 cm. Sprawców zamachu nie udało się wykryć.

Rząd zdecydowanie dążyć będzie do zmiany konstytucji i ukrócenia samowoli poselskiej.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Poseł Kościałkowski zapytany przez jednego z dziennikarzy warszawskich o powód enuncjacji rządu, w sprawie zmiany konstytucji, oświadczył co następuje:

„Jeżeli chodzi o istotne zagadnienie dnia dzisiejszego to jest niem sprawa zmiany konstytucji.

W tej dziedzinie rząd nie zmienił swego stanowiska od chwili zwołania trzeciego sejmu. Jest zdecydowany oddać ją do załatwienia obecnemu sejmowi.

Nie należy bowiem zapominać, że konstytucja przewiduje, iż w razie gdyby nie dokonano zmiany konstytucji obecnie, zmiana ta mogłaby być dokonana dopiero za 25 lat przez zgromadzenie narodowe.

Nadchodząca sesja budżetowa ma się zająć również tą sprawą. Jest jasnem, że prace komisji prawnej nie mogą w niczem przeszkadzać pracom nad budżetem.

Zmianie konstytucji na nadchodzącej sesji mogłyby jedynie przeszkodzić drobne sprawy, które p.p. posłowie mają zawsze w zanadrzu. Zapowiedziany odczyt p. premjera Świtalskiego zrozumieć należy jako chęć podkreślenia przez rząd ważności i aktualności zagadnienia reformy konstytucji.

Palącym problemem, obok powiększenia władzy prezydenta Rzeczypospolitej jest zabezpieczenie państwa przed możliwością antypaństwowych wystąpień poselskich. Jest to dziedzina dość drastyczna. Musi być bowiem ustalona granica między wolnością poselską a samowolą i warcholstwem.

Niestety mało jest dla tej sprawy zrozumienia. Stan obecny przypomina czasy obrony „wolności szlacheckiej".

Odczyty ministrów w miastach polskich.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Poza zapowiedzianym odczytem p. premjera Świtalskiego w sali Filharmonji we wtorek, odbędą się również odczyty innych członków rządu w innych miastach prowincjonalnych. **Między innemi w Katowicach, wygłosi odczyt z końcem miesiąca min. poczt i telegrafów, p. Bochner,** we Lwowie min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, w Krakowie min. sprawiedliwości p. Car, w Wilnie minister W. R. i O. P. p. Czerwiński. Odczyty wygłoszone będą również w Poznaniu.

Biesiedowski ogłasza treść konwencji niemiecko-sowieckiej.

PARYŻ, 16. 11. Biesiedowski ogłosił treść sensacyjnej konwencji tajnej między najwyższą radą wojenną Sowietów a niemiecką reichswehrą. Umowa ta została zawarta już przed kilku laty. Na jej podstawie Niemcy przyjęli na siebie zobowiązania wybudowania całego szeregu fabryk amunicji, gazów trujących, dynamitu, chemicznych środków wojennych oraz warsztatów dla produkcji samolotów.

Sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego wywołały wielkie zainteresowanie w kołach dyplomatycznych, rzucają one bowiem charakterystyczne światło na zakulisową współpracę Niemiec i Sowietów w dziedzinie militarnej.

Śmiertelny wypadek samochodowy dr. Barcińskiego, prezesa zw. przemysłowców włókienniczych.

Wczoraj w Warszawie Krakowskiem Przedm. w kierunku N. Świata jechała około godz. 1 i pół w nocy autodorożka Nr. 2048 (21378), prowadzona przez kierowcę B. Wysockiego (Dobra 9).

W samochodzie jechał 40-letni Marceli Barciński (Łódź, Piotrkowska 96), prezes związku przemysłowców włókienniczych, który wczoraj wieczorem przyjechał z Łodzi do Warszawy. Przy wylocie ul. Traugutta, kierowca widząc wyjeżdżający z tej ulicy samochód i chcąc uniknąć zderzenia, zahamował nagle, przez co tył samochodu został zarzucony na mokrym, śliskim asfalcie i auto uderzyło lewym bokiem w wagon tramwajowy montażowy Nr. 2021.

Wskutek zderzenia Barciński

uderzył głową

w szybę oddzielającą kierowcę od pasażera.

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie lekarz dyżurny stwierdził

pęknięcie czaszki

oraz krwotok z nosa i uszu. W kilkanaście minut po przeniesieniu do izby przyjęć, Barciński życie zakończył. Kierowcę, który wyszedł bez szwanku, zatrzymano w 1-szym komisarjacie.

13 000 kolonistów niemieckich z Rosji do wzmocnienia niemczyzny na pograniczu polskiem.

BERLIN, 16. 11. Rząd Rzeszy postanowił udzielić pomocy finansowej do sprowadzenia 13 tysięcy kolonistów niemieckich z okolic Moskwy.

Losem uchodźców zajmie się czerwony krzyż oraz organizacje prywatne, propagujące na szeroką skalę zakrojoną akcję osadnictwa na pograniczu polskiem.

W wydanej odezwie organizacje te stwierdzają, że każdy z niemców, opuszczający Rosję, jest zahartowanym pionierem niemczyzny.

Koszt osiedlenia 2500 rodzin oblicza komisja na 2 do 3 miljonów marek.

W pogoni za pieszczotą atlety.

KATOWICE, 16. 11. Od szeregu dni odbywają się w Katowicach zapasy atletów. Z pośród szeregu zapaśników serca kobiet podbił mło dy student agronomji, jugosłowiański zapaśnik Stibor.

Między adoratorkami znalazła się pewna mężatka z Mysłowic, która w swym zachwycie posunęła się tak daleko, że w nocy znalazła się w hotelowym pokoju urodziwego zapaśnika. Mimo protestów Stibora, wielbicielka po ataku histerji pozostała w pokoju.

Po północy do drzwi numeru zapukała policja obyczajowa i wśród lamentów i płaczu odprowadziła lekkomyślną mężatkę do komisarjatu policji.

Sąd przysięgłych w Ameryce upił się przemyconą wódką.

BERLIN, 16.11. Przed sądem państwowym w stanie Columbia odbędzie się proces rewizyjny przeciwko trybunałowi sędziów przysięgłych.

Sędziowie ci, mając osądzić pewnego przemytnika alkoholu, u którego znaleziono 40 flaszek wódki w czasie trzygodzinnej rozprawy wypili cztery butelki alkoholu i w stanie zupełnie nietrzeźwym wydali wyrok uniewinniający.

ŚNIEG W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 16. 11. Nocy dzisiejszej i dziś rano padał w Zakopanem obfity śnieg. Zakopane przybrało odświętną szatę zimową.

Dziewięć tysięcy kilometrów bez lądowania.

PARYŻ, 16. 11. Francuski kapitan lotnik Challe, były rekordzista światowy w locie długodystansowym, wystartował popołudniu na samolocie systemu Breguet wraz z urugwajskim majorem Darre Borgue do lotu celem pobicia światowe go rekordu długotrwałości lotu.

Lotnicy skierowali się do Sewilli, skąd zamierzają przelecieć Atlantyk i wylądować w Montevideo. Odległość Sewilla — Montevideo wynosi 9.000 kilometrów.

„Czarna dama" Düsseldorfu.

Krwawy upiór w stroju kobiecym.

BERLJN, 16. 11. Na podstawie zeznań rozmaitych świadków władze policyjne, prowadzące pościg za tajemniczym mordercą düsseldorfskim przypuszczają, że podczas swoich zbrodniczych wypraw przebierał się w suknie kobiece, by wzbudzić zaufanie kobiet i dzieci, wśród których upatrywał sobie ofiary.

Świadkowie zgodnie twierdzą, że owa tajemnicza »czarna dama« miała wygląd czterdziestokilkuletniej osoby. Miała ona ciemne, zwisające na kark w nieładzie włosy, ciemne oczy, opaloną twarz i uderzająco niski chrapliwy głos.

Serja zbrodni düsseldorfskich wywołała w Anglji olbrzymie zainteresowanie. Wielkie dzienniki wydelegowały na miejsce specjalnych korespondentów, w celu przeprowadzenia porównania działalności zbrodniarza z czynami angielskiego Kuby rozpruwacza.

Senat uniwersytetu uspokoi studentów krakowskich.

WARSZAWA, 16. 11. (wł.) Alarmujące wiadomości o niepokojach studenckich w Krakowie stały się przedmiotem rozważań w ministerjum oświaty.

Na telefoniczne zapytanie ministra Czerwińskiego rektor uniwersytetu krakowskiego — prof. Hoyer, złożył p. ministrowi raport, z którego wynika, że zajścia na uniwersytecie, jak dotychczas, nie wymagają interwencji władz centralnych, gdyż będą załagodzone przez władzę senatu uniwersyteckiego.

Nie ulega wątpliwości, że młodzież akademicką w Krakowie kierują czynniki, którym zależy na szerzeniu zamętu w kraju.

Przeciw studentom żydom w Pradze.

PRAGA, 16. 11. Dziś w zakładzie anatomicznym uniwersytetu praskiego odbyło się zgromadzenie studentów.

Podkreślano, że na 680 studentów pierwszego semestru, połowa składa się z młodzieży żydowskiej z Polski. Studenci czescy nie mogą tolerować na swoim uniwersytecie tak dużego procentu niesłowiańskich elementów napływowych.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj utworzył się pochód studentów, który udał się do dziekana fakultetu medycznego z petycją, zawierającą żądanie numerus clausus, zakazu używania języków niesłowiańskich w murach uniwersytetu, egzaminów z języka czeskiego i rozgraniczenia fakultetu na grupy czeskie i obce.

Nadprogramowy przebój w kinie.

Zakochany widz zjeżdża po filarze na balkon 1-go piętra.

Na premjerę zabawnej komedji amerykańskiej „Raz w życiu" wybrał się do kina miejskiego w Warszawie pan Abram Wulc. Jako człowiek oszczędny, kupił

najtańszy bilet

za 50 groszy na galerję 2-go piętra.

Akt pierwszy minął spokojnie. Pan Abram pękał ze śmiechu i czuł się zupełnie szczęśliwy. Ale, gdy zapalono światło, gdy rzucił okiem na balkon, chmura troski

zasnuła mu oblicze.

Z powodu? Ponieważ zauważył o dwa metry niżej swą narzeczoną, pannę Różę Arbuz. Siedziała ze stryjecznym bratem, panem Joskiem Arbuzem, nie przeczuwając obecności ukochanego Wulca.

Co począć? Jak tu przedostać się

z galerji na balkon?

Kasa wymieniłaby bilet, ale za dopłatą. Pieniędzy szkoda. Szkoda też drogiego czasu.

Podczas gdy kawaler łamał sobie głowę, zgaszono światło. Wtedy to wpadł na kapitalny pomysł. Powstał z miejsca, podszedł ku bocznym lożom,

przesadził balustradę

i ostrożnie, czepiając się barokowych ozdób z rzeźbionego drzewa, zaczął opuszczać się na pierwsze piętro.

Nieszczęście chciało, że trafił butem w głowę pana Uszera Katza, który, wrzasnąwszy przeraźliwie,

zerwał się z krzesła

i przeskoczył do sąsiedniej loży.

Przybiegł bileter zwabiony hałasem. Cap akrobatę za spodnie, ciągnie.

— Puścić, bo mi nogę wyrwiecie! — krzyczy p. Abram, usiłując wdrapać się

na drugie piętro.

— Już ty mi nie uciekniesz!— odpowiada bileter.

Zapalają światło, robi się gwałt, na sali słychać chichot. W obronie Wulca staje p. Josek Arbuz. Rózia zaczyna spazmować. Inny widz, pan Jakób Wasserman wyrywa się naprzód,

łapie biletera

za połę od fraka i krzyczy:

— Panie akrobata, złaź pan! Ja go tu przytrzymam!

Arbuz atakuje dwu nadbiegających bileterów, co pozwala p. Wulcowi zjechać po filarze. Nie zdążył jednak wskoczyć na korytarz. Zła pano go i sprowadzono policję.

Oprócz głównego bohatera,

do komisarjatu maszerowali:

pp. Arbuz i Wasserman. Wszystkich opisano w protokule. Będą pociągnięci do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju w miejscu publicznem.

Strajk w rozlewni wódek monopolu spirytusowego.

LWÓW, 16. 11. W dniu wczorajszym wybuchł strajk w rozlewni wódek państwowego monopolu spirytusowego na Bogdanówce. Przyczyną strajku jest wydalenie jednego robotnika z pracy.

Przebieg strajku, w którym bierze udział 170 osób, jest spokojny.

SESJA RADY LIGI NARODÓW I MORSKA KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU.

PARYŻ, 16. 11. Dyplomacja międzynarodowa przygotowuje się obecnie do kilku ważnych konferencji. Terminy tych zjazdów zostały już ustalone. Sesja rady ligi narodów odbędzie się między 20 a 30 stycznia w Genewie. Konferencja rozbrojeniowa morska rozpocznie się również 21 stycznia w Londynie.

SOWIECCY URZĘDNICY SKARŻĄ SOWIECKĄ MISJĘ.

PARYŻ, 16. 11. Byli urzędnicy sowieckiej misji handlowej w Paryżu, Bajtin i Tretiakow, zaskarżyli przed sądem francuskim sowiecką misję handlową w Paryżu, domagając się odszkodowania w wysokości 80 tysięcy franków za godziny nadliczbowe, przepracowane w misji oraz tytułem wynagrodzenia za wymówienie pracy w misji. Sowiecka misja handlowa założyła protest przeciwko tej skardze, oświadczając, iż sprawa ta nie należy do kompetencji sądu francuskiego i powinna być rozpatrywana przez sąd sowiecki w Moskwie, dokąd skarżący mają prawo zwrócenia się.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 16.11.

Warszawa dol. 8.89½
Nowy Jork 8.89¾
Londyn 43 49½
Paryż 35,12
Wiedeń 125,37
Praga 26,41
Włochy 46.69
Belgja 124.72
Szwajcarja 172,90
Stokholm 239.73
Dol. War. pr. obr. 8,90¼
5% Poż. Dolarowa 65,50—6[illegible],00—66,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119,00-118,50-118,75
4½% Ziemsk. Kredyt. 47, 50
Tendencja: słabsza.

AKCJE

Warszawa, 16.11

Bank Polski 170,25—170,50—170,25
Bank spół. zarobk. 78.50
Firlej 41,—
Węgiel 75,—
Lipop 35,25
Modrzejów 20,—
Ostrowieckie 70,—
Starachowice 2[illegible],25—2[illegible],00
Tendencja: słabsza

„Dla ciebie Polsko i dla Twej chwały...”

W dziesiątą rocznicę zjednoczenia armji polskiej.

Jakkolwiek wolna Polska powstała już w listopadzie 1918 roku, to jednak powstanie właściwej zjednoczonej armji polskiej przypada na koniec października i listopad 1919 roku.

Dziesięć lat temu naród polski obchodził uroczyście święto zjednoczenia armji polskiej. Było to wówczas tylko organizacyjne, a więcej jeszcze symboliczne ujęcie wielkiego momentu dziejowego, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Ojczyzny.

Jak niezbadane były wyroki Opatrzności, która złamała potęgę zaborców i obaliła kamień grobowy niewoli, przygniatający Polskę, tak różne były drogi, któremi żołnierz polski kroczył ku upragnionej wolności. Różne drogi, lecz cel jeden — „Dla ciebie Polsko i dla Twej chwały“.

Za Polskę, tę umiłowaną Ojczyznę walczyły i ginęły z moskiewskim najeźdźcą legjony Piłsudskiego.

Za Polskę poszli w bój bajońscy bohaterzy i te dzielne hufce amerykańskiej Polonji,aby na zgliszczach palonych i burzonych przezdzicz teutońską miast i wsi francuskich budować krwią własną gmach zwycięstwa i sprawiedliwości dziejowej. Z tych bohaterów utworzyła się armja błękitnego generała Halera, aby później, po ukończonej wojnie dokonać wyzwolenia Pomorza i otworzyć wolnej Ojczyźnie drogę do upragnionych wybrzeży morskich.

Dla Polski wreszcie strząsnęli ze swych ramion carskie mundury żołnierze Muśnickiego i z niczego prawie stworzyli potęgę, co jednym rozmachem bohaterskiego czynu uwolniła Poznańskie, tę kolebkę Polski, od krwawej zmory znienawidzonego krzyżactwa.

Dla Polski i dla Jej chwały walczyły te armje polskie, choć różnemi kroczyły drogami, choć kośćmi swych żołnierzy usłały niemal wszystkie pobojowiska Europy.

Zrozumiał to odrazu żołnierz polski, którego ust nie splamiły żadne skargi, próżne żale, lub oskarżenia. On wiedział za co walczy, krew przelewa i umiera.

Nie mogli tylko tego zrozumieć... politycy. Spierali się o orjentacje, z których żadna się nie ostała. Ale zato zwyciężyła prosta, jędrna orjentacja szarego żołnierza polskiego: bić zaborców! Walczyć z wrażą potęgą najeźdźców zarówno moskiewskich, jak i teutońskich, tłuc wrogie łby zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

I ta orjentacja, tak na pozór sprzeczna z logiką polityków, właśnie zwyciężyła. Padły zwyciężone trzy państwa zaborcze. Uległy w najstraszliwszej walce, lecz zawsze z gwiazdą przewodjaką znały dzieje wojny, właśnie te państwa, z któremi walczyły armje polskie, choć nieraz brat przeciw bratu.

Tego nie mógł oczywiście przewidzieć żaden polityk, ale to odczuwał żołnierz polski i zwyciężył. Cześć mu za to!

Cześć armji polskiej i jej twórcom. Cześć tym, co wiedli żołnierza polskiego przez zmienne szlaki krwawych zmagań, nieraz wśród mroków zwątpienia, nią wiary w ostateczny tryumf.

Doczekaliśmy już szczęśliwie dziesiątej rocznicy zjednoczenia armji polskiej, tej armji, która po wielkiej wojnie światowej, raz jeszcze krwią swoją gruntować musiała granice Ojczyzny. Niechaj ten krwawy wysiłek żołnierza polskiego nie pójdzie na marne, niech święto armji polskiej stanie się zarazem świętem jedności narodu.

Ł.

Polska flota węglowa.

Tworzy ją przemysł węglowy celem uniezależnienia się od Niemiec.

Na rynki skandynawskie i bałtyckie, na dalekie rynki morskie Algieru Marokka, Tunisu, Brazylji i t. p., na które docieramy od 1928 r. — pasiadamy jedną bramę wyjazdową: morze. O znaczeniu jej świadczy dostatecznie fakt, że w okresie strajku angielskiego większość transportów była skierowana na Szczecin i Hamburg, przyczem zapłaciliśmy kolejom i portom niemieckim około 200.000.000 złotych. Suma ta byłaby pozostała w kraju, gdyby zdolności przewozowe kolei były wystarczające, oraz gdyby urządzenia przeładunkowe portów w Gdyni i Gdańsku stały w owym czasie na wysokości zadania.

Z nauki tej skorzystaliśmy, o ile chodzi o urządzenia portowe w Gdyni. Słusznie chlubimy się powstaniem i rozwojem tego portu. Do rozwoju jego przemysł węglowy przyczynił się niemało.

Tak więc pomiędzy koncernami węglowemi „Robur“, „Progress“, „Skarboferm“ i „Giesche“, a rządem polskim zostały zawarte umowy, dotyczące dzierżawy terenów w porcie w Gdyni dla celów przeładunku węgla. Według tych umów oddano koncernom do użytkowania tytułem dzierżawy części zachodniego względnie południowego mola portowego, wzamian za co koncerny zobowiązały się wybudować na swym odcinku potrzebne urządzenia portowe i załadowcze, które po upływie 90-letniego terminu dzierżawy mają przejść w posiadanie państwa polskiego. Umowami temi główna część polskiego wydobycia węgla została ściśle związana z portem w Gdyni, co bezwątpienia okaże się wielce doniosłem dla dalszego jego rozwoju.

Wobec tego, że na przeszkodzie normalnemu rozwojowi polskiego eksportu węgla na rynki zamorskie stałby pod pewnym względem brak własnej floty handlowej, polski handel węglem nie szczędzi również usiłowań, aby zapomocą zakupu całego szeregu porawców handlowych rozpocząć tworzenie własnej polskiej floty węglowej, której posiadanie dawałoby możność wykonania transportu węgla eksportowego na własnych okrętach i w ten sposób częściowego wpływania na kształtowanie się frachtów morskich.

W szczególności koncern „Robur“, wzamian za odstąpienie mu części mola w porcie w Gdyni do wyłącznej eksploatacji, zobowiązał się stworzyć własną flotę węglową o tonażu około 15000 tonn.

Towarzystwo to zakupiło i uruchomiło już 5 okrętów o pojemności około 10.000 ton, które kursują pod nazwą „Robur“ i trudnią się specjalnie przewozem węgla do krajów skandynawskich.

Na mocy podobnych zobowiązań również koncerny „Progress“ i „Giesche“ noszą się z zamiarem zakupu okrętów handlowych.

140-lecie wielkiego zjazdu

mieszczaństwa polskiego.

Gdy u schyłku w. 18 trzeszczały wiązania naszego niepodległego bytu państwowego pod naporem wrogich sąsiadów; gdy kruszyły się podwaliny ustrojowe siły wewnętrznej Rzeczypospolitej; gdy szlachta nasza nie miała już sił. by krajowi dać skuteczną obronę, i nie miała odwagi, by do obrony powołać szerokie masy ludności, — potężne umysły i gorące serca Staszica, Kołłątaja i Dekerta, dokonywają bezkrwawej rewolucji społecznej. Budzą się z wielowiekowego uśpienia miasta polskie, organizuje się żywiołowo mieszczaństwo, stojąc do apelu dla obrony będącej w potrzebie Ojczyzny, a jego eutuzjazm, gorący patrjotyzm i wiara w swe młode siły udziela się znacznemu odłamowi szlachty.

W dniu 24 listopada 1789 r. prezydent miasta Warszawy, Jan Dekert, zwołuje do stolicy wielki zjazd mieszczaństwa polskiego, na który przybywa 294 delegatów ze wszystkich miast Rzeczypospolitej.

Uchwały zjazdu domagają się wzmocnienia ustroju państwowego, poprawy doli mieszczan, przywrócenia im pełni praw politycznych i gospodarczych.

W podniosłym ustroju na ratuszu Warszawy zostaje podpisany akt zjednoczenia „celem osiągnięcia takiej pomyślności miast, jakiej wymaga potęga i szczęście Rzeczypospolitej“.

Zjazd ten i powzięte na nim uchwały wywołują wielkie wrażenie w całym kraju, rozpoczyna się okres wielkich reform.

W dniu 18 kwietnia 1791 r. ukazuje się „prawo o miastach“, uwzględniające wszystkie ważniejsze żądania mieszczaństwa. Prawo to poprzedza i staje się częścią składową wiekopomnej konstytucji 3 maja.

Zjazd 24 listopada 1789 r. był przełomowym wydarzeniem naszej historji 18 wieku, lecz po 140 latach w nowej niepodległej Polsce nie stracił nic ze swego znaczenia. I dzisiaj kraj nasz wymaga gruntownej naprawy ustroju państwowego, i dzisiaj samorządy miejskie przeżywają poważny kryzys gospodarczy, i dzisiaj mieszczaństwo ugina się pod nadmiarem świadczeń.

Niech więc społeczeństwo nasze uczci godnie przypadającą w dniu 24 listopada 140 tą rocznicę przepięknej manifestacji solidarności mieszczaństwa, które pierwsze śmiało i otwarcie domagało się naprawy ustroju Rzeczypospolitej. pragnąc zabezpieczyć naród przed grożącą klęską utraty samodzielności politycznej. Niech się odbędą pochody i akademje, niech dzień ten będzie świętem: stanu średniego.

Stańmy się godnymi przodków naszych. Rozpocznijmy okres wielkich reform!

Dr. M. Rzadkiewicz.
Prezes zjeednoczenia stanu średniego

Jak angielscy kolejarze piszą o Polsce.

W związku z odbytą niedawno w Warszawie miedzynarodową konferencją kolejową, wczoraj nadszedł na ręce przewodniczącego delegacji polskiej p. Moskwy, adres zaopatrzony w podpisy wszystkich przedstawicieli kompanij kolejowych w Anglji, w którym uczestnicy konferencji w słowach pełnych entuzjazmu dziękują za niezwykłe gościnne przyjęcie, jakiego doznali w naszym kraju i stwierdzają, że „pobyt w Polsce był najmilszy i najbardziej interesujący, jak tylko można sobie wyobrazić“. Adres wykonany na pięknym pergaminie, zakończony jest zdaniem: „Z całego serca wznosimy okrzyk niech żyje Polska“.

Depeszę dziękczynną wysłali do Polski przedstawiciele kolei niemieckich, którzy dziękują delegacji polskiej za troskliwą opiekę i umilenie pobytu ich rodzinom, dalej francuzi, austrjacy, włosi, szwajcarzy, dziękując za umożliwienie poznania Polski.

Podziękowanie przysłał również przewodniczący konferencji gen. dyr. kolei szwajcarskich inż. Etter.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 17 Niedziela

Dziś: Grzegorza
Jutro: Odona
Wschód słońca: 7.0
Zachód „ 16.40

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 17 listopada.

10.15. Naboż. z Katedr. Pozn.
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz.
14.00. „Nasze plany“.
14.20. Muzyka.
14.30. „Czy rodzi rola, czy też Boża [illegible]“.
14.50. Muzyka.
15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“.
15.20. Audycja dla żołnierzy.
16.00. Pogadanka.
16.15. Koncert z płyt gramof.
16.40. „O największym sterowcu świata „R“.
16.55. Muzyka z płyt gramof.
17.15. „Żelazna Maska“.
17.40. Koncert symf. popularny.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Feljeton p. t. „Ciemne kulisy słonecznej areny“.
19.40. Odczytanie programu na dzień następny.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.
20.00. Słuchowisko p. t. „Cyrk“.
20.0. Koncert popularny.
20.30. Kom. Teatrów miejsk.
21.10. Kwadrans literacki.
21.25. D. c. koncertu.
22.00. Feljeton p. t. „Grinsing“.
22.15. Kom.: meteor., polic. i sport.
22.25. „Z dymkiem papierosa“.
22.35. Kom. PAT.
23.00 Muzyka.

KATOWICE.

Niedziela, 17 listopada.

10.15. Transm. naboż. z Pozn.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.10. Transm. z Warsz.
15.00. Transm. z Warsz.
15.20. Z cyklu wykładów religijnych „Duch czasu“.
15.40. „Najważniejsze typy spółdzielczości rolniczej w Polsce.
16.00. Koncert popularny.
17.20. „Na szachownicy“.
17.40. Koncert symf. populr. z Warsz.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Wieniawski: 1. Dudziarz. 2. Obertas.
19.30. „Bery bojki śląskie“.
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00. Słuchowisko p. t. „Cyrk“ z Warsz.
20.30. Koncert wiecz. z Krakowa.
21.10. Kwadrans literacki z Warsz.
21.10. K. c. koncertu z Krakowa.
22.00. Feljeton z Warsz.
22.15. Kom. meteor. z Warszawy, kom. sport. i zapowiedź programu na dzień następny.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Willa Falkonierie

KOCHANKOWIE.

Zespół artystów warszawskich pod dyr. Aleksandra Szarkowskiego odegra dziś w niedzilę o g. 8 i pół wiecz. w teatrze miejskim, rewelacyjną pełną zawiłych i tajemniczych scen z życia kobiety — matki — kochanki. Sztuka Wacława Grubińskiego wszędzie cieszy się uznanym powodzeniem i wypełnia po brzegi wszystkie sale teatralne. Zespół grający główne role z utalentowaną Marją Karpowiczówną gwiazdą reduty, Czesławem Kalinowskim, jednym z największe dającym nadzieje amantem i Januszem Sarneckim, świetnym odtwórcą roli zdradzonego męża, który „Kochanków“ wyreżyserował.

Sądząc z przedsprzedaży sztuka wzbudziła duże zainteresowanie w kołach wielbicieli teatru.

W poniedziałek „Kochankowie“ w Dąbrowie w sali kina „Kometa“, a we wtorek w Będzinie w kino „Corso“.

Od pół roku oczekują robotnicy przemysłu metalowego na podwyżkę płac

Od szeregu już miesięcy robotnicy przemysłu metalowego toczą walkę o podwyżkę płac. Wręcz musimy to stwierdzić, że w żadnej gałęzi przemysłu niema tak niskich stawek zarobkowych, jak w przemyśle metalowym. Robotnik wraz z rodziną żadną miarą nie jest w stanie utrzymać się z tych pieniędzy, jakie zarabia. To też w szeregach tej kategorji robotników coraz bardziej szerzy się nędza i głód, a niezadowolenie potęguje się z dnia na dzień.

Ilekroć związki zawodowe występują z żądaniem rewizji płac i podwyżki dotychczasowych zarobków, tylekroć przemysłowcy rozpoczynają z miejsca stosować dziwną taktykę w stosunku do robotników. A więc rozpoczynają się masowe redukcje robotników, podnosi się krzyk, że obecna konjunktura absolutnie nie pozwala na jakiekolwiek podwyżki, przedłuża się rozmyślnie i rozbija wszelkie pertraktacje, byle odwlec sprawę i dopiero potrzeba interwencji rządu, by ostatecznie wymusić od przemysłowców jakąkolwiek drobną podwyżkę.

Ten sam objaw mamy do zanotowania obecnie. Jeszcze na wiosnę b. r. związki robotnicze Zagłębia Dąbrowskiego zwróciły się do przemysłowców z żądaniem podwyżki. Odbyło w miejscowym inspektoracie cały szereg konferencyj, które naturalnie, dzięki opornemu stanowisku przemysłowców, nie doprowadziły do żadneko rezultatu aż ostatecznie sprawą tą zajęło się ministerjum pracy.

Do Zagłębia zjechała specjalna komisja ministerjalna, która miała za zadanie zbadać warunki płacy i stan przemysłu. Po parodniowym pobycie komisja odjechała z zebranym materjałem do Warszawy. Działa się to już blisko dwa miesiące temu. Od tej pory zapanowała cisza grobowa. Robotnicy zdenerwowani oczekują z dnia na dzień wyniku badań komisji, dotychczas jednak bezskutecznie.

Trzeba zdać sobie jasno sprawę, że każdy dzień zwłoki przynosi niepowetowane szkody dla rodzin robotniczych. Tak długiej próby cierpliwości wygłodniałego robotnika nie stosowano dotąd nigdy.

Jeśli porównamy z tem kołowaniem niedawne pertraktacje w przemyśle węglowym o podwyżkę płac, to widzimy, że zostały one przeprowadzone szybko i toczyły się aż do końca na pewnej platformie. Przemysłowcy i przedstawiciele robotników operowali nie frazesami, lecz obie strony składały materjały rzeczowe, na których można się było opierać i zatarg szybko zlikwidować.

Niestety, tego się nie da powiedzieć o naszych przemysłowcach metalowych. Dla nich istnieje tylko rozbrajające rozkładanie rąk i frazesy jak: „zła konjunktura“ i niemożność dania jakiejkolwiek podwyżki, nigdy natomiast nie przedstawiają żadnych rzeczowych materjałów. A tymczasem właściwie naszego przemysłu metalowego nie ma co badać, wystarczy przejrzeć bilanse poszczególnych zakładów przemysłowych. Niema napewno przedsiębiorstwa, któreby wykazywało mniej niż 20 do 30 proc. czystego zysku.

Z tych właśnie miljonowych zysków można i trzeba dać podwyżkę robotnikom. P[illegible] uje na podwyżkę kilkadziesiąt tysięcy robotników, przymierających wraz z rodzinami głodem. To jest zaiste cierpliwość nielada. Przeciągać jednak struny nie wolno, bo może pęknąć!

Areszt prewencyjny u legjonistów w Dąbrowie.

Redaktor „Iskry“ i „Kurjera Zagłębia“ w kozie.

W ostatnim numerze „Prawdy Zagłębia“ p. Marja Szulcówna napisała „to, co pamięta“ z czasów zajęcia szkoły sztygarów w Dąbrowie G. przez legjonistów we wrześniu 1914 r.

W tem wspomnieniu znalazł się ustęp taki:

„W parę dni później w jednej ze sal na drugiem piętrze przebywali aresztowani redaktorowie „Iskry“ i „Kurjera Zagłębia“ za artykuły, potępiające akcję niepodległościową.

Aresztowania tego dokonali między innymi ob. Barwiński i Trapszo.

Leżeli sobie tedy panowie redaktorowie na łóżkach żołnierskich i wyrzekali na owe dziwne czasy, kiedy to syn przyjaciela więzi człowieka i skazuje na tortury twardego żołnierskiego łoża“.

Ponieważ dotyczy to ś. p. Skrzyneckiego, redaktora, red. „Kurjera Zagłębia“ i mnie (W. Monsiorskiego, red. „Iskry“) pozwolę więc sobie uzupełnić to, co pamięta p. Szulcówna, tem, co znowu ja pamiętam.

Otóż pewnego pięknego dnia w drugiej połowie września zjawił się młodziutki oficer legjonowy, uzbrojony od stóp do głów i prosił mnie, bym z nim pojechał do siedziby legjonistów w Dąbrowie.

Nie miałem powodów do odmowy, wsiedliśmy więc do dryndy i po godzinie znalazłem się w szkole sztygarów. Zastałem tam już ś. p. red. Skrzyneckiego.

Gdyśmy się zapytali, jaki jest cel naszego przyjazdu jeden z oficerów oświadczył nam, że mamy odbyć konferencję z jakimś wyższym oficerem legjonowym, który lada chwila przyjedzie z Krakowa. „Ino co go nie widać!“ zakończył swą rozmowę oficer.

Zjedliśmy obiad, mówiąc nawiasem, b. przyzwoity, kolację w tym samym gatunku i gadaliśmy sobie o tem i o owem, nie domyślając się nawet, że był to areszt.

I nie dowiedzielibyśmy się nigdy o tem, gdybyśmy nie potrzebowali przed spoczynkiem... policzyć gwiazd, na co nam pozwolono, ale w pojedynkę i pod konwojem!

Oczywiście zaciekawieni, co to ma znaczyć, zainterpelowaliśmy pana oficera, który nam wyjaśnił, że jest to areszt za nieżyczliwe stanowisko pism sosnowieckich w sprawie legjonów.

Na drugi dzień rano przyjechał z Krakowa jakiś dygnitarz legjonowy, z tytułem doktora, który mi wyjaśnił, że aczkolwiek „Iskra“ nie jest nieżyczliwą legjonistom, to jednak zatrzymano mnie, bym wiedział, co mię czeka, gdybym był im nieżyczliwym.

A więc był to areszt niejako prewencyjny.

O godz. 10 rano zwolniono nas z „aresztu“. Był najwyższy czas, gdyż nieobecność nasza zaniepokoiła miasto. Wiadomość o aresztowaniu doszła do władz niemieckich, które przygotowały już oddział wojska dla odbicia „jeńców“.

W. Monsiorski.

Ogólna.

(o) **Polskie zakłady „Skoda“**, posiadające w Polsce dwie fabryki silników i zatrudniające około 2000 robotników zakupiły wielkie tereny pod Oświęcimem, gdzie rozpoczęto budowę fabryki samochodów i traktorów. W fabryce tej pracować będzie przeszło 10.000 robotników. W Warszawie przystąpiono do budowy kosztem kilku miljonów złotych specjalnego domu reprezentacyjnego zakładów Skody w Polsce, pozatem centralne biura sprzedaży mieścić się będą w Krakowie, Warszawie i w Poznaniu, natomiast oddziały sprzedaży w poszczególnych województwach na całym terenie Polski, a sprzedaż na Zagłębie znaduje się w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 7.

Wkrótce trzy najpotężniejsze fabryki jak akc. tow. „Praga“, akc. tow. broni (Zbrojówka) i wielkie zakłady „Skoda“ mają się zjednoczyć, tworząc najpotężniejszy koncern samochodowy w Europie.

(o) **Radjo we wszystkich polskich pociągach.** Wobec tego, że urządzenia radjowe wprowadzone na linji Warszawa — Kraków spotkało się z powszechnem uznaniem pasażerów, ministerjum kolei zezwoliło na wprowadzenie urządzeń radjowych w pociągach na wszystkich linjach.

W miarę urządzenia instalacji codziennie o g. 6 wieczorem speaker radjostacji warszawskiej będzie wywoływał pociągi korzystające z urządzeń radjowych.

Z Kielc.

(k) **Ku czci Tadeusza Kościuszki.** Staraniem miejscowego gniazda „Sokół“ dziś o godz. 7 wieczorem w teatrze polskim odbędzie się ku czci Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego uroczysta akademja. Na program złożą się słowo wstępne p. Stefana Nowaka, poczem nastąpią produkcje muzyczne z udziałem prof. konserwatorjum katowickiego p. Cetnera, p. Szakskiej z Katowic, orkiestry seminarjum nauczycielskiego oraz popisy gimnastyczne członków „Sokoła“.

(k) **Zmiany w starostwie włoszczowskim.** Według krążących od kilku dni pogłosek, dotychczasowy starosta włoszczowski p. Kadłubaj w najbliższym czasie ma być przeniesiony na inne stanowisko, lub w stan spoczynku.

(k) **Otwarcie kursu przeciwgazowego.** W ubiegły czwartek o godz. 10 rano w lokalu LOPP odbyło się otwarcie kursu przeciwgazowego przez miejscowy oddział LOPP.

Otwarcia dokonał prezes wojewódzkiego komitetu LOPP pułk. Olbrycht.

Kierownictwo kursu powierzone zostało por. Tokarskiemu. Kurs będzie trwał od 15 bm. do 15 grudnia. Wykłady będą się odbywać codziennie w godzinach od 10 do 13 rano i od 15 do 18 wieczorem.

W kursie weźmie udział 57 uczestników z całego województwa kieleckiego.

Uczestnicy kursu w przeważnej części rekrutują się ze straży oraz z pracowników zakładów przemysłowych.

Dla wyżywienia zawsze gościnny pułk. Jaździński udzielił uczestnikom lokalu kasyna oficerskiego, gdzie za stosunkowo niską cenę będą się mogli przez cały czas pobytu w Kielcach stołować.

Koszt pobytu na kursie dla zamiejscowych wyniesie około 200 zł.

(k) Skocznia narciarska ukończona. We wtorek zostały całkowicie ukończone prace przy budowie skoczni narciarskiej na stadjonie kieleckim. Skocznia ta budzi wielkie zainteresowanie wśród sportowców nietylko kieleckich ale całego województwa, jest bowiem pierwszą skocznią narciarską naszego województwa.

(k) **Pińczowskie koleje dojazdowe przejmie ministerjum komunikacji.** W dn. 15 b. m. dyrektor departamentu samorządowego M. S. W., dr. Duch, oraz naczelnik wydziału komunalnej polityki gospodarczej, p. Stefan Brzeziński, przyjęli kolejno delegację sejmiku powiatowego pińczowskiego w osobach starosty p.. Kałuby, ks. prałata Aksamitowicza, prezesa wojewódzkiego związku ziemian p. Dębińskiego, prezesa rady okręgowej B. B. dr. Bellarta, oraz sekretarza wydziału powiatowego p. Chmielewskiego — sprawie przejęcia przez ministerjum komunikacji pińczowskich kolejek dojazdowych.

Ministerjum spraw wewnętrznych odniosło się przychylnie do dezyderatów delegacji i skierowało sprawę do ministerjum komunikacji.

(k) Podpalacze nie próżnują! Wewsi Przysiece, gm. Kozłów, pow. miechowskiego spaliła się stodoła wraz ze zbożem Juljana Sierackiego. Straty wynoszą 6695 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia.

W majątku Niedźwiedź, p. Wodzickiego, tejże gminy, pow. miechowskie go spaliła się stodoła. W stodole tej spaliła się pasza i zboże. Ogólne straty wynoszą 34.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia.

Na Zakowicach koło fabryki Bufa, pow. radomskiego powstał pożar u gospodarza Dei Stanisława, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem, oborę i szopę z drzewem. Ogólne straty wynoszą 9.000 złotych.

W folwarku Rędziny, gm. Niedźwiedź, pow. miechowskiego spaliła się stodoła wraz ze zbożem Bogusława Kleszczyńskiego. Straty wynoszą 49000 złotych. Pożar powstał wskutek podpalenia.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“ — Żywy trup, kino „Unjon“ — Hrabia Monte Christo (2 serja), kino „Palace“ — Miłość księcia Sergjusza

Mieszkań nie wolno rekwirować

Z posiedzenia zarządu miasta.

Na piątkowem posiedzeniu zarządu miasta Sosnowca rozpatrywano szereg ważnych spraw, między innemi zatwierdzono 4 plany kanalizacyjne, rozpatrzono warunki na jakie m. Sosnowiec mogłoby się zgodzić na korzystanie z wodociągu miejskiego przez gminy sąsiednie jak: Czeladź, Grodziec i Wojkowice - Komorne, o co wystąpił do magistratu sejmik będziński, oraz warunki urządzenia wodociągu na terenie Modrzejowa i gm. Niwka z zaopatrywaniem wody tych dzielnic z wodociągu mysłowickiego. Przyjęto do wiadomości reskrypt p. wojewody, że ministerjum spraw wewnętrznych **cofnęło zgodę na rekwizycję mieszkań niezajętych dłużej niż 3 miesiące.**

Następnie rozpatrzono podanie mieszkańców ul. Robotniczej o uporządkowanie ścieków. W sprawie tej zarząd miasta wydał odpowiednie polecenie wydziałowi drogowemu. Poza tem załatwiono szereg spraw podatkowych i personalnych.

Miły synalek zdefraudował 100.000 zł. ojcowskich pieniędzy.

Ofiarą padł właściciel browaru „Korona“ w Będzinie.

Wielką sensację w kołach kupieckich Zagłębia wywołała wiadomość o dokonaniu defraudacji w będzińskim browarze „Korona“, na sumę ogólną 100 tysięcy złotych.

Defraudacji dopuścił się syn właściciela browaru 22-letni Szmel ka Rozenblum, zamieszkały przy rodzicach w Będzinie.

Młodzieniec ów pracował w browarze i miał prawo do inkasowania wszelkich należności dla firmy.

Korzystając z tego upoważnienia inkasował on rachunki na prawo i na lewo, a za zebrane uieniądze bawił się „na całego“.

Widywano go często w kabaretach katowickich w towarzystwie różnych tancerek, gdzie płacił duże rachunki.

Ostatecznie ojciec dowiedziawszy się o nadużyciach dokonanych przez syna i zawiadomił o wszystkiem policję.

Rozbawiony Szmelka widząc, że jest źle, zainkasował jeszcze w ostatniej chwili pewną sumę pieniędzy i uciekł.

Śmiertelna walka tasakami na ulicach Czeladzi.

Atakujący awanturnik padł z rozpłataną głową.

Przed kilkunastu tygodniami powrócili do Czeladzi znani ze swych awanturniczych wystąpień na miejscowym terenie: Antoni Juda, ul. Miłowicka, przyjechał z Francji i Józef Piłat, Grodziecka 11, wyszedł z więzienia.

Wczorajszej nocy dobrana dwójka, po wypiciu kilkunastu „czystych“ stała się postrachem przechodniów, którzy w obawie o własne życie chowali się do bram domów.

O godz. 11 w nocy awanturnicy zaatakowali, powracającego z pracy, Józefa Śliwakowskiego, Gawrońce 35.

W starciu na pięści zostali pokonani, lecz nie dając za wygraną chwycili za sztachety i ruszyli do nowego ataku.

Śliwakowski atak odparł, wtedy Juda wpadł do mieszkania Serafina, chwycił tasak i wybiegł z nim na ulicę. W tym czasie Piłat wydobył nożyczki z kieszeni.

Uzbrojeni w taką broń i pewni zwycięstwa natarli ponownie na Śliwakowskiego, lecz ten nie tracąc zimnej krwi zastawiał się przed razami sztachetą.

Widząc jednak beznadziejność swej obrony, wyrwał tasak z rąk Judy i zadał mu cios w głowę.

Juda wydał cichy jęk i zwalił się na ziemię z rozpłataną głową, broczące obficie krwią.

Po dokonaniu czynu Śliwakowski udał się do komisarjatu, oddając się w ręce policji.

Ofiarę awantury w stanie beznadziejnym, z naruszonym mózgiem i okiem, przewieziono do szpitala na „Lepiankach“.

(k) **Na zatrudnienie bezrobotnych.** Urząd wojewódzki przyznał w tych d. magistratowi radomskiemu subsydjum w wysokości 65 tysięcy zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę poważny wzrost bezrobocia, jaki zaznaczył się w ostatnich czasach na terenie Radomia i okolic, to suma ta będzie naprawdę wielkiem dobrodziejstwem dla miasta, łagodzącem choć częściowo tę największą bodaj naszą bolączkę.

(k) **Aktualna w Kielcach szarada.** Pierwsze jest ho 3-5 kafla. Drugie „e“ — co tam pan gada. Trzecie zawsze pisząc stawiasz nad tem kropkę. Czwarte pewna liczba kart do gry. A wszystko razem solą w oku na vis a vis.

(k) **„Wielki kram“** W najbliższych dniach w teatrze polskim zespół artystów scen stołecznych wystąpi w głośnej sztuce znakomitego angielskiego pisarza Shawa „Wielki kram“.

Główną rolę kreuje znany dobrze w Polsce artysta Stępowski.

(k) **46 protokułów za nieporządki sanitarne.** W tych dniach policja kielecka spisała w mieście aż 46 protokułów za nieporządki sanitarne oraz 18 protokułów za handel w godzinach niedozwolonych.

Ze Skarżyska.

(sk) Listy lokatorów. Skarżysko-Kamienna posiada duże kamienice, mieszczące nieraz kilkunastu lokatorów. Samorzutnie wyłania się więc brak list lokatorów, które w małych nawet miasteczkach są wywieszane w bramach, czem bynajmniej nie grzeszy Kamienna. Nie znalazł się bowiem ani jeden praktyczny właściciel domu, który zapobiegłby wypytywaniu się o poszukiwanego.

(sk) Powiększenie lokalu magistratu Magistrat miasta Skarżyska-Kamiennej rozszerza pomieszczenie swych biur, co w znacznym stopniu dodatnio wpłynie na wygodę pracowników i na wydajność pracy.

HRABIA MONTE CHRISTO.

130

Co dzień więc Wampa wypędzał swe owce na pastwiska w pobliżu drogi owej leżące i codzień rano proboszcz zacny zatrzymywał się przy pastuszku, na brewiarzu uczące go trudnej sztuki czytania. Po trzech miesiącach Wampa umiał już czytać dobrze. Lecz to mu nie wystarczyło, teraz zapragnął nauczyć się pisać również.

Proboszcz wypisał mu wtedy litery duże i małe, pouczając, że gdy już to ma — pisać, sam nauczyć się może jako materjał używając wiel kich deszczułek i żelaznego haczyka. Wampa wtedy pobiegł natychmiast do kowala, zrobił sobie tam coś w rodzaju rylca, jakie były używane w starożytności, i po trzech miesiącach, wprawiając się na deszczułce, nauczył się pisać.

Kapłan wtedy, zdumiony tak szczególną w dziecku pojętnością, podarował mu dość sporą ilość papieru, paczkę piór i scyzoryk.

Były wtedy nowe trudności, ale już błahe w porównaniu z dawniejszymi i po tygodniu Wampa pisał piórem z taką samą łatwością, jak poprzednio rylcem.

Ksiądz całe to zdarzenie opowiedział hrabiemu San Felice, który, wielce zainteresowany, rozkazał przywołać do siebie chłopczynę, a następnie pozwolił mu pozostać w pałacu, gdzie mu służba dawała jeść zaś on sam mógł już dalej wprawiać się w czytaniu i pisaniu. Hrabia wyznaczył mu nawet małą pensyjkę, za którą Luigi kupował sobie książki i ołówki.

Okazało się bowiem, iż miał duże zdolności do rysunków; jak ongi Gioto, w dzieciństwie, rysował na deszczułkach owce, drzewa, domy... Scyzorykiem próbował rzeźbić z drzewa figurynki.

Od ludzi stronił. Zaprzyjaźnił się jedynie z małą dziewczynką sześcioletnią, która również pasła owce, zaś pochodziła z sąsiedniej wsi, Volmonte, a miała na imię Teresa.

Dzieci schodziły się ze sobą często, nawet co dzień. Razem pasły swe owce, goniły się, krzyczały, śmiały się, — po całych dniach. Wieczorem dopiero segregowały swe stada, owce hr. San-Felice, od owiec hr. Cervatri — i szły każde w swoją stronę. I tak im upływały dni, tygodnie, miesiące...

Wampa miał już lat dwanaście, Teresa — jedenaście. Charakter Luigego zarysowywał się coraz wyraźniej. Przy całej swej artystycznej naturze, smutek był zasadniczą cechą jego duszy, ponadto był gwałtowny, łatwo wybuchnął gniewem... to też coraz bardziej stronił od ludzi. Żaden z jego rówieśników nie był mu nigdy, na czas najkrótszy choćby, przyjacielem. Jedna Teresa miała władzę nad nim. Jej głos jedynie był zdolen łagodzić wybuchy jego gniewu.

Co do Teresy, to była ona piękna, wesoła, próżna i zdolna.

Gdy tylko Luigemu udało się sprzedać jakiś wyrób rzeźbiarski, lub rysunek za parę piastrów, natychmiast oddawał je Teresie, któ ra kupowała sobie za nie rozrzutnie kolczyki, kolje, grzebienie itp. Dzięki hojności Wampy, Teresa była nietylko najpiękniejszą, ale i najstrojniej ubraną wieśniaczką w okolicy.

Wampa — marzył. W marzeniach tych widział się zawsze kapitanem okrętu, wodzem armji, lub niepodległym nikomu wielkorządcą prowincji. Teresa wobec tego widziała mu się zawsze najpiękniej ubraną, otoczoną przepychem i stałą wygalonowaną.

Pewnego dnia młody pasterz zawiadomił intendenta, że widział wilka, schodzącego ze zboczy gór i krążącego dookoła stad; intendent wtedy dał mu strzelbę, ze złamaną wprawdzie kolbą, lecz doskonałego wyrobu, która niosła jak karabin.

Wilk był oczywiście wymysłem Wampy, lecz strzelba była jego marzeniem od lat. Strzelba bowiem dla jednostek obdarzonych silniejszemi uczuciami, niepodległych, jest zawsze najpierwszą z potrzeb. Strzelba bowiem, zapewniająca jej posiadaczowi napad i obronę, czyni go każdemu groźnym i strasznym.

Od chwili, gdy Wampa dostał broń do ręki, zmienił się ogromnie. Książki poszły w kąt, a na pierwszym planie znalazły się: proch, kule i wprawianie się w strzelaniu. Wszystko się stało celem jego strzałów: suchy pień drzewa oliwnego, cytryny na gałęziach drzew wiszące, lis nocą na łowy wychodzący, czy wreszcie orzeł w powietrzu się kołyszący.

Wreszcie takiej wprawy nabył w strzelaniu, że strącał szyszki z drzew cedrowych. Wilki i lisy w całej okolicy zostały wybite przez niego, do ostatniej nogi. W końcu sława jego strzałów stała się głośna w okolicy. Miało to ten również skutek, że dookoła Teresy utworzyła się pustka. Żaden z zalotników nie ośmielił się spojrzeć nawet na Teresę, wiedząc, iż groźnego Wampy jest ona wybraną.

c. d. n.

(sk) **Z naszych kin.** Poczekalnie naszych kin nie przypominają zbytnio stolicy, choć bilety kosztują tyleż, co i w Warszawie. Możeby zarządy kin postarały się choć o umieszczenie napisów z prośbą, by nie pluto na podłogę...

Z Sosnowca.

(s) **Organizacja dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu.** W dniu 15 listopada 1929 r. wieczorem odbyło się w Sosnowcu zebranie miejscowego komitetu „dni przeciwgruźliczych". Zebraniu przewodniczył prezes komitetu, dr. Witkowski. Na zebraniu ustalono ilość materjału propagandowego, potrzebnego na czas całej kampanji, t. j. od 1 grudnia 1929 r. do 10 stycznia 1930 r. Następnie postanowiono zorganizować przy komitecie trzy sekcje: kulturalno - oświatową, propagandowo prasową i dochodową. Zebranie dwuch pierwszych sekcyj odbędzie się z końcem przyszłego tygodnia, przyczem termin zostanie jeszcze podany. Zebranie sekcji dochodowej uchwalono odbyć we czwartek, 21 listopada, o godz. 8 wieczorem w sali związku lekarzy, przy ul. 3-go Maja 15. Tą drogą zwraca się komitet do wszystkich osób chętnych które doceniają znaczenie walki z gruźlicą na terenie naszego państwa, aby zechciały przybyć na zebranie czwartkowe w tym celu, by akcja przeciwgruźlicza w Sosnowcu, prowadzona wspólnie z podobną akcją na terenie całego państwa, zainteresowała i objęła całe społeczeństwo naszego miasta.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Stosownie do ogłoszonej wzmianki naszej w „Expr. Zagł." z dnia 3 11 nr. 287 zarząd D. L. zawiadamia że w dniu 17 bm. tj. dziś w sali domu ludowego ul. Jasna 26 obyw. dr. M. Molicki wygłosi odczyt p. t. „Obowiązki przemysłowców względem dziecka", a obyw. wicepr. K. Jarża wygłosi referat „Obowiązki samorządu względem dziecka". Początek o godz. 4.30 pp. Wstęp na salę bezpłatny.

O godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczorek taneczny dla członków i sympatyków domu ludowego.

(s) **Aeroklub „Sosnowiec".** Zarząd aeroklubu prowadzi pertraktacje w sprawie nabycia samolotu i taboru lotniczego. Ponieważ jednak fundusze aeroklubu są niewystarczające, przeto aeroklub zwraca się tą drogą do zainteresowanych o łaskawe poparcie przez zapisywanie się na członków aeroklubu i składanie jednorazowych składek na zakup samolotu. Adres sekretarjatu garnizon straży ogniowej m. Sosnowca, ul. Wspólna nr. 11 tel. Nr. 1.

Składki wynoszą: 1) dla członków dożywotnich jednorazowo zł. 100, 2) dla założycieli wpisowe zł. 10, składki miesięczne zł. 2, 3) dla członków czynnych wpisowe zł. 5, składka miesięczna zł. 1, 4) dla członków wspierających wpisowe zł. 2, składka miesięczna zł. 1.

(s) **Z życia legjonistów.** Dziś o godz. 10 r. w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie w lokalu własnym odbędzie się nadzw. walne zebranie związku legjonistów polskich oddziału sosnowieckiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie i przyj. protokółu z poprzed. zebr., 3) wybór delegatów na VIII zjazd deleg. w Warszawie, 4) sprawy ogólne, 5) wnioski.

Trzy napady rabunkowe w ciągu jednej nocy.

Groźny bandyta w Zagórzu.

Wczorajszej nocy miały miejsce w Zagórzu trzy napady rabunkowe, dokonane przez jednego i tego samego bandytę.

Pierwszy napad miał miejsce w lasku pod Zagórzem około godziny 7 wieczorem.

Z pracy do domu powracał 25-letni mieszkaniec Zagórza Bogumił Kobos.

Gdy przechodził przez lasek, nagle z rowu wyskoczył jakiś tęgi mężczyzna.

— Stój! — krzyknął napastnik.

Wystraszony Kobos zatrzymał się.

Wówczas bandyta podszedł do niego i zażądał wydania pieniędzy.

Wystraszony Kobos oddał posiadane przy sobie 70 zł.

— Szczęśliwej podróży! — powiedział bandyta i znikł w ciemnościach.

Drugi z kolei rabunek miał miejsce w Zagórzu przy ulicy Miraszewskich około godziny 12 w nocy.

Na powracającego z pracy Wacława Gołdę znów napadł ten sam osobnik i zrabował mu 34 zł. 50 gr.

W 40 minut później bezczelny ten opryszek napadł znów Jana Bielnika, któremu zrabował 46 zł.

Zaalarmowana o napadach policja natychmiast zarządziła obławę, jednakże jak dotąd obława wyniku nie dała.

Krwawa rzeź w domu noclegowym na „Saturnie"

Smiertelny cios nożem w serce.

Mieszkańcy domu noclegowego kopalni »Saturn« w Czeladzi **Kajdas Aleksander** z Niwki i **Władysław Sawicki** z Wileńszczyzny, po przerobionej dniówce, zasiedli do gry w karty.

Grającym przyglądali się liczni robotnicy, zamieszkali również w domu noclegowym.

W pewnej chwili między grającymi wynikła sprzeczka, która w krótkim czasie przemieniła się w

krwawą awanturę

Kajdas wyciągnął nóż i pchnął Sawickiego w okolicę serca.

Sawicki zalany krwią padł trupem na miejscu.

Przybyły lekarz miejski skonstantował śmierć Sawickiego.

Kajdas chciał zbiec, ale obecni przy awanturze robotnicy zagrodzili mu wyjście, wówczas niepohamowany morderca iął wywijać nożem,

raniąc jeszcze kilku z obecnych.

Wreszcie nóż mu się złamał. Zwłoki Sawickiego przewieziono do kostnicy przy szpitalu kasy chorych w Czeladzi, a Kajdasa aresztowano.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką naszą p. t. „Chodzi i buntuje" należy wyjaśnić, że p. A. Biernacki jest mieszkańcem Sosnowca, zameldowanym przy ul. Sobieskiego 11.

(s) **Turniej szachowy** o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego zorganizowany przez stowarzyszenie zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego zgromadził zgodnie z zapowiedziami elitę szachistów Zagłębia. Po 2 dniach turnieju sądzić można, że decydująca walka o tytuł mistrza rozegra się między panami: prof. Zawadzkim, A. Jasnym i P. Goldmincem.

Obecny stan turnieju: A. Jasny 1 i pół p., dr. Szaniawski 1 (1) p., prof. Zawadzki, Golminc, Redlic, Fajner po 1 p., Zylberberg pół p., Szwajcer O (1) p. W nawiasie partje niedokończone.

Rozgrywki odbywają się w każdą sobotę o godz. 6 wiecz. i w każdą niedzielę dwukrotnie: o godz. 11 rano i 7 wiecz. Wobec wielkiego zainteresowania w szerokich kołach zwolenników gry szachowej turniej odbywać się będzie w przestronnej sali restauracji „Cristal" ul. Targowa Nr. 18 (Szklarniana 3).

(s) **Koncerty „Echa".** Dnia 24 listopada rb. w sali gimnazjum im. „Staszica", odbędzie się koncert sosnowieckiego towarzystwa śpiewaczego „Echo".

Oprócz chóru, który wystąpi pod batutą prof. Stefana Szlązaka, w koncercie wezmą udział: p. Godlewska-Szlązakowa (śpiew) i prof. Oskar Ruppel (skrzypce).

(s) **Tragiczny wypadek przy pracy.** W ubiegły piątek w hucie Katarzyna, na wydziale walcowni wydarzył się straszny wypadek.

Oto robotnik Feliks Chrobka, mieszkaniec ul. Granicznej, dotknął się przez nieuwagę wyłącznika elektrycznego, prowadzącego pompę do pieca gazowego i został tak silnie porażony prądem elektrycznym, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala na Lepiankach.

(s) **Chcieli się zabawić, ale im się nie udało.** Onegdaj zostali zatrzymani w Sosnowcu przez policję dwaj młodzi ludzie, z Górnego Śląska, którzy niejakiej Szczepańskiej z Biskupic ukradli 200 marek niemieckich.

Do Sosnowca przyjechali, aby tu za skradzione pieniądze się zabawić.

Jak się okazało są to: Alfred Biernacki z Wielkich Hajduk i Paweł Wawrzynek z Król.-Huty.

Po spisaniu protokułu zostali przekazani wydziałowi śledczemu w Król.-Hucie, jak również znaleziono przy nich 161 zł. z groszami, jako pozostałości po 200 m. n.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu t. j. od dn. 11.11 do dn. 16.11 rb. na targowicę w Sosnowcu spędzono 2771 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.25 do zł. 2.90. Tendencja spokojna.

(s) **Kradzież obuwia.** Bez stałego zamieszkania, Józef Kucharski i Tadeusz Drzewiecki zabrali ze sklepu Szulima Zgniłka, Wiejska 12, 23 pary bucików, wartości 500 zł. Na amatorów wielu par bucików, poskarżył się poszkodowany w policji.

Z Będzina.

(b) **Oddanie do użytku wodociągu miejskiego w Będzinie.** Dnia 1 grudnia b. r. odbędzie się uroczyste oddanie do użytku publicznego wodociągu miejskiego w Będzinie według następującego programu: g. 9 rano zbiórka w magistracie, g. 9 i pół — uruchomienie pomp i filtrów przy ul. Staszica, g. 12 — posiedzenie rady miejskiej w sali na górze Zamkowej, g. 1 i pół—otwarcie zdroju i oddanie wodociągu do użytku, g. 2 i pół — śniadanie w lokalu rady miejskiej.

(b) **Gwiazda Syberji.** W dniu 23 b. m. o godz. 18.30 w sali chrześcjańskiego t-wa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie, sekcja sceniczna przy zw. niż. funkc. państw. koło Sosnowiec odegra sztukę amatorską p. t. „Gwiazda Syberji", bilety wcześniej można nabywać w księgarni „Lot", w gmachu poczty w Będzinie, zaś o godz. 4 p. p. w kasie w dniu i miejscu przedstawienia.

Z Czeladzi.

(c) **Ogólne zebranie PCK** Dnia 24 listopada br. w sali szkoły miejskiej przy ulicy Będzińskiej odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PCK.

(c) **Z łopatką na lokatora.** Józef Kotuła, Węgroda 66 i syn jego lat 19, po krótkiej sprzeczce z przybyłym do ich mieszkania lokatorem Tomaszem Górą celem uiszczenia lokatornego, pobili go, zadając mu kilka ran łopatką od węgla.

Krewkiego właściciela mieszkania policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

(c) **Kradzież zegarka.** Z mieszkania Henryka Głowińskiego, Węgroda 19, skradziono srebrny zegarek, wartości 50 zł. Policja jest na tropie sprawcy kradzieży.

Z Dąbrowy.

(d) **Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którem zapadła uchwała upoważniająca zarząd miasta do wystawienia weksli na sumę 100 tysięcy złotych.

(d) **Dzień oświaty pozaszkolnej.** Polska macierz szkolna w dniu dzisiejszym urządza dzień oświaty pozaszkolnej. który poświęcony będzie pamięci H. Sienkiewicza, jednego z założycieli p. m. s.

Z tej racji w sali, „Ogniska“ o godz. 4 pp. zostanie urządzona akademja i rano zbiórka uliczna.

Program akademji zapowiada: odczyt prof. T. Pasierbińskiego o Sienkiewiczu, ponadto złożą się produkcje orkiestry i chóru uczniów szkoły górniczej.

Na zakończenie recytacje i deklamacje z dzieł H. Sienkiewicza.

Wejście na akademje od 20 gr.

(d) **Stow. robotników chrześcijańskich.** Dziś o godz. 4 pp. w lokalu własnym odbędzie się miesięczne zebranie stow. robotników chrześcijańskich.

(d) **Klub narciarski.** Dziś w sali magistratu o godz. 11 rano odbędzie się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia klubu narciarskiego w Dąbrowie.

Klub ten organizuje komisja wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

—o—

(d) **Zebranie metalowców.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu domu ludowego odbędzie się walne zgromadzenie metalowców. Na zebraniu omawiana będzie sprawa urządzenia tygodnia związkowego i sprawy organizacyjne.

Z Olkusza.

(ol) **Okręgowe kółko młodzieży przy P.S.S. daw. fr. rew.** W tych dniach odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie kółka młodzieży przy PPS daw. fr. rew.

Do organizującej się młodzieży przemówił p. J. Barczyński, prezes PPS d. fr. rew., wyjaśniając cele i zadania kółka, oraz apelując do skupiania się pod sztandar organizacji.

Po krótkiej dyskusji, wybrano zarząd koła, w skład którego weszli pp: Szczepan Kutter — przewodniczący; Jadwiga Wąsówna — skarbnik; Stef. Spytkowski — zastępca; Andrzej Odór — sekretarz; Tad. Lupa — zastępca, oraz członkowie pp: St. Osuch, St. Wielgut i Helena Wąsówna.

Zebraniu przewodniczył p. S. Kutter.

Lokal kółka mieści się przy al. Mickiewicza (w domu, gdzie ambulatorjum P. K. Ch.

(ol) **Zebranie koła gospodyń w Olkuszu.** Sekcja kół gospodyń wiejskich pow. olkuskiego zbierze się na obrady w dniu 24 b. m. w sali kina »Orzeł« w Olkuszu.

(ol) **Przeniesienie.** Kierowniczka szkoły powszechnej w Sławkowie, p. Renetowa, została przeniesiona na własną prośbę do szkoły powsz. do Radomia.

Funkcję kierowniczki szkoły w Sławkowie, pełni zastępczo p. Marchewkowa.

(ol) **Śmierć ofiary zawziętości sąsiedzkiej.** Za przejechanie przez pole swego sąsiada, Jana Pasicha. w Chrząstowie, Jan Kamionka, został tak silnie pobity długim gwoździem, że onegdaj wyzionął ducha w szpitalu olkuskim.

Pięciu zwyrodnialców zniewoliło bezbronną dziewczynę.

O potwornem zezwierzęceniu doniesiono policji łódzkiej. Do idącej samotnie ul. Ogrodową w Łodzi, Teodozji W., zbliżyli się 2 pijani mężczyźni, którzy próbowali nawiązać z nią rozmowę. Dziewczyna, nie chcąc nawiązywać na ulicy znajomości, przyspieszyła kroku, lecz osobnicy podążyli za nią.

Początkowo próbowali ją wciągnąć do jakiegoś domu, a gdy dziewczyna zaczęła krzyczeć, przemocą zaprowadzili ją na teren bocznicy kolejowej „Tow. akc. I. K. Poznański“. Ponieważ na tych terenach panuje zupełna pustka, krzyki nieszczęśliwej dziewczyny pozostawały bezskuteczne. Zwyrodnialcy powalili ją na ziemię i zniewolili. W parę chwil później w polu znaleźli się jacyś 3 koledzy opryszków, którzy również dopuścili się gwałtu na W., poczem zabrali nieprzytomnej torebkę, zawierającą około 70 zł. i skryli się w ciemnościach nocy.

Gdy po kilku godzinach dziewczyna odzyskała przytomność, udała się do najbliższego komisarjatu i złożyła meldunek, podając policji rysopis pierwszych 2 zwyrodnialców. Na podstawie tego oświadczenia policja aresztowała całą piątkę. Jak się okazało, byli to: Zygmunt Gozdowski, Marjan Walęcki, Wacław Łuczak, Władysław Szewczyk i Wacław Kostrzeba.

Podziękowanie szoferów.

Słuchacze kursów szoferskich przy ul. Swobodnej 7, prow. pod kierownictwem St. Konopki składają podziękowanie kierownikowi za szczerą pracę i uświadomienie nas w fachu szoferskim, co wykazały egzaminy w dniu 8 i 9 bm.

Delegacja uczni
Wójcik, Zimny, Korpak i inni.







DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ZAWIADAMIAMY, że rozpoczął się kurs nauki pisania na maszynach systemów różnych i najnowszych oraz stenografji i praktyki biurowej w biurze p. f. „Pomoc“ w Sosnowcu, ulica 1-go Maja nr. 14 Wpisy odbywają się codziennie od godz. 8-ej rano do 6-ej wieczorem. Warunki bardzo przystępne. Świadectwo po ukończeniu.

Kursy kroju i szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, modelowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, Ireny Zaborowskie. Zapisy uczennic codziennie Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje po ukończeniu wydaje się świadectwa i przygotowuje do dyplomu. Sosnowiec, Teatralna 3. Stypułkowska.

ZAPISY na kurs Stenografji przyjmują codziennie do 1 grudnia od 4 — 6 p. p. Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Dąbrowie Górniczej, ulica Reymonta 18.

SZKOŁA Samochodowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji.

Kupno i sprzedaż.

PORTRETY z fotografji, na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamamawiajcie portrety tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.



Za gotówkę i na raty Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

WÓZEK sprzedam dziecinny mało używany. Sosnowiec, Kręta Nr. 2 m. 12 Ćwiląg.

OKAZYJNIE sprzedam fortepian bardzo dobry. Sosnowiec, Nowopogońska 24. Kalisz.

PASY nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze od 10 zł. Biustonosze od 4-ch. „Rozalja“, Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM w Porąbce dom murowany piętrowy 8 ubikacyj. Wiadomość: Porąbka, kolonja Czarnemorze, A. Kieradzka.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

SPRZEDAM otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, krzesła, saloniki, sanki. Modrzejowska 12.

Skrzypce szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju.

PIANINO Schredera czarne, mało używane sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Otomany, materace, kozetki, tanio, gotówka, raty. Sosnowiec 1-go Maja 14 Marlicki.

LAMPĘ kwarcową i mikroskop z imrezją sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Expresie Zagłębia“.

MOTOCYKL (S. N.) 350 kubików, mało używany na balonach, okazyjnie do sprzedania. Zagórze, Piwiarnia, Kowalski, ul. Kościelna.

PÓŁOŚKI nowe Fiata 501, zderzak, pokrowiec na maskę Forda 1927 r. —sprzedam. Sosnowiec, Nowopogońska 28. Szewczyk.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe odpowiednie. Sosnowiec, Sielecka 20, godz. 15 — 17.

KAFLE na piece sprzedaje tanio D. Zajdman. Będzin, Kołłątaja 46.

ZA 90 złotych maszynę do szycia sprzedam zaraz. Sałata, Sosnowiec, Feliksa Perla 13.

KUPUJEMY stare złoto i srebro. Płacimy najwyższe ceny. Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3.

SPRZEDAM maszynę Singera czółenkową za 90 zł. i bębenkową. Niwka, ulica Szosowa, dom Ludwiczka. Władysław Cebrat.

BUDKA do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Słowackiego 22

URZĄD CELNY w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 grudnia 1929 roku o godzinie 10 rano w sali rewizyjnej i w III magazynie na st. Sosnowiec Warsz. odbędzie się

LICYTACJA

towarów nieopłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych, oraz zajętych, ulegających sprzedaży w myśl art. 156 u. k. s. a mianowicie:

krążki do ostrzenia, książki i broszury, wyroby: szklane, porcelanowe, mosiężne, żelazne, z blachy żelaznej, siodlarskie, ebonitowe, jubilerskie, galanteryjne, dziane (rękawiczki i pończochy), papierowe i nożownicze, części rowerów i maszyn, skóry futrzane, barwniki, i lakiery, tkaniny i taśmy szychowe, jedwabne, półjedwabne i bawełniane, koronki i chusteczki bawełniane oraz rodzynki i t. p.

O ile w dniu 2 grudnia 1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórnie licytacja w dniu 9 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano.

Szczegółowy spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego nr. 25 oraz na drzwiach b. sali rewizyjnej i magazynie III w dniu 18 listopada 1929 r.

Nadmienia się, że towary zakazane do przywozu mogą być nabyte z warunkiem powrotnego ich wywozu zagranicę, lub wyjednania odnośnego pozwolenia przywozu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Kierownik Urzędu
CIERPICKI.

Mam zaszczyt zawiadomić swoją Sz. Klijentelę, iż

pralnia bielizny „EXPRES“
Sosnowiec-Pogoń, ul. Orla vis a vis kościoła

jest obecnie prowadzoną pod mojem osobistem kierownictwem i mam nadzieję iż jak dawniej tak i teraz Sz. Klijenci będą w zupełności zadowoleni z solidnego wykonania powierzonej mi bielizny na którą zniżyłam cenę i wynosi obecnie za upranie i prasowanie kołnierzyka 20 gr., półkoszulka 35 gr., pary mankietów 35 gr., koszuli 80 gr. i t. d. Oprócz tego dla wygody Sz. Klijenteli rozszerzyłam obecnie zakres działania swej pralni przyjmując także do chemicznego prania i farbowania wszelkie ubiory wełniane i jedwabne po nadzwyczajnie niskich cenach.

EMILJA MUCHOWA.

Ostrzegam niesumienne osoby, iż za wszelkie fałszywe insynuacje będę pociągać do odpowiedzialności sądowej.

SPRZEDAM okazyjnie pianino w dobrym stanie, oraz toaletę. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego 6. Chagdalewicz.

MASZYNĘ bębenkową krytą z czterema szufladami, do szycia i haftu, zwykłą bębenkową tanio sprzedam. Sosnowiec, Orla 4 obok fotografji. Julja Pelsik (dawniej Sielecka 27).

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec, 3 go Maja 21.

SPRZEDAM dom nowo-wybudowany 10 ubikacyj. Sosnowiec: ulica Moniuszki 5. Wiadomość na miejscu.

KUPIĘ kilka używanych Maszyn do Pisania. Oferty do filji Administracji w Dąbrowie Górniczej dla W. F.

Posady i prace.

POSZUKUJĘ posady w charakterze gospodyni. Najchętniej do jednej osoby. Zgłoszenia do administracji pod H. A.

BYŁY rachmistrz żandarmerji poszukuje posady kontrolera, portjera lub woźnego z bardzo dobremi referencjami. Łaskawe zgłoszenia do Filji „Expresu Zagłębia“ pod „Sumienny“.

PRZYJMUJĘ chłopców do terminu do warsztatów samochodowych szkoły szoferów, ul. Swobodna, kier. Konopka.

POTRZEBNA posługaczka. Nowy Będzin, Dworzec, I-sze piętro, Żółtowska.

PRZYJMUJĘ zdolne panienki do nauki szycia, kroju i modelowania. Walcownia Hr. Renard Nr. 6 m. 3. Malinówna.

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego. Kościuszki 2 nowa oficyna, II piętro na prawo zgłaszać się po obiedzie.

ZDOLNI agenci i domokrążni mogą się zgłosić we wtorek od 10 — 4, Katowice, Sienkiewicza 25, parter, prawo. Wysoki zarobek, Nowości.

POTRZEBNA kucharka do restauracji od zaraz, Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 5. Wilczyński.

POTRZEBNY dobry czeladnik szewcki i chłopiec na praktykę lub podręczny za wynagrodzeniem. Kędzierski, Ostrogórska 4.

POTRZEBA 2-ch zdolnych pracowników fryzjerskich. Dąbrowa, 3-go Maja 16, Franciszek Maj.

POTRZEBNA dziewczynka do obsługi. Sosnowiec, ulica 3 Maja, dom kina „Zagłębie“. Włoskowa.

TECHNIK-dentystyczny pracujący w złocie, kauczuku i operatywie obejmie na cały dzień lub pół dnia. Oferty kierować do Administracji „Expresu“ pod „Dentos“.

POSADĘ OTRZYMASZ ukończywszy szkołę szoferów, najlepszą w woj. Kieleckiem, St. Konopki w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Prawo jazdy zagwarantowane. Kurs 150 zł., płatny w ratach. Posady udziela szkoła.

POTRZEBNY podręczny szewcki. Wiadomość: Sosnowiec, Walcownia Hr. Renard. Machura.

LOKALE

MIESZKANIA 3 i 4-o pokojowe z kuchniami, wygodami, poważnym reflektantom do wynajęcia, Targowa 18.

WYNAJMĘ w Dąbrowie dwa pokoje z kuchnią, szpiżarnią, piwnicą i ogrodem. Światło elektryczne. Czynsz roczny. Wiadomość w „Expresie“ w Dąbrowie.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: Będzin, Małobądzka 96. Antoni Radosz.

DWA pokoje, kuchnia (śródmieście) odnajmie gospodarz. Dąbrowa, Krótka Nr. 3.

Zgubione dokumenty.

MACHURA Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SZKULIK Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

PIOTR Syndek z Grodźca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WALOTEK Marceli zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SZYJKA Walenty z Wojkowic Komornych zgubił portfel, kartę mobilizacyjną, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Opatów.

DRUCH Dawid Jakób zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

Tylko na 3 dni!!!

Niedziela, Poniedziałek, i Wtorek

Przyjechał słynny Grafolog-Chiromanta Wacław Czech jedyny mistrz odgadywania ludzkich tajemnic. Przyjmuje osobiście od 10-tej rano do 8-mej wieczorem. Zawiercie Hotel Polski pokój Nr. 2 przy ul. 3-go Maja.

Przeczytaj! Napisz!

Otrzymasz bezpłatnie!

Wielki ilustrowany cennik na rok 1930 zawierający wiele najnowszych wynalazków i niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak radjo, eufony, gramofony, maszyny do szycia, zegary, platery i t. p. rzeczy. Wszystkie nasze towary sprzedajemy na warunkach **niezwykle dogodnych** i na długoterminowe spłaty.

Zwracać się do firmy:

D/T. „EMO“ M. Okoń, Warszawa.
Zielona 11, tel. 121-56.

Miłośnicy Ryb!

Najlepszym pokarmem dla ryb jest

WAWIL

do nabycia: skł. apteczny i perfum.

E. JOSKOWICZ i L. LANCMAN
Sosnowiec, Modrzejowska 19.

SZAPIRO Helena zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

JAROS Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec

BŁASZCZEC Tomasz zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Zawierciu.

ŚLEDZIK Teofil zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię Milowice.

JANOWI Kowalikowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Częstochowa.

KUDŁA Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM papier wojskowy wydany przez 5 pułk legjonów w Lublinie na nazwisko Jakóba Lichtensteina.

Śniegowce, kalosze zeluję oraz **Kamasze** z gumowemi podeszwami. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Pamiętaj że:

Biuro pisania próśb

mieści się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu.

W DNIU 16 b. m. o godz. 11-ej przedpołudniem w poczekalni Kasy Chorych w Sosnowcu pozostawiono paczkę zawierającą znaczki i karty oszczędnościowe Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie. Znaczki te w rękach przypadkowego posiadacza nie przedstawiają żadnej wartości. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot paczki do Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu, Małachowskiego 22 I-e piętro lub do Kasy Oszczędności w Będzinie ul. Sączewska.

ZAGINĘŁA biała koza z rogami, ktoby wiedział o niej, proszę ogłosić w „Expresie“, odbiorę za zwrotem kosztów. Środula, ul. Konopnickiej 9. Edm. Bartosik.

„BIURO PORAD PRAWNYCH, PISANIA PODAŃ I ZLECEŃ“ egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju, załatwia najzawilsze sprawy, pisze podania, skargi i odwołania.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzega się p. Jadwigę Kreczmerową zam. w Niwce, aby nie rozsiewała plotek o Janie Maślaku w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Jan Maślak, Niwka.

BROSZURKĘ—Nowe Zasady Kanarczarstwa za złotówkę z przesyłką zamówić można wysyłając należność do 1.XII 29 r. pod adresem: Marcinkowski, sekretarz Tow. Hod. Kan., Sosnowiec, Rysia Nr. 1.

PRZYBŁĄKAŁA się koza bez rogów, można odebrać za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Swobodna 16. Kosińska.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 494